

Agnieszka Nowak

Uniwersytet Jagielloński

## **Broń atomowa jako element rywalizacji pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Chinami**

### **Wprowadzenie**

Stosunki Stanów Zjednoczonych z Chińską Republiką Ludową w kontekście broni nuklearnej muszą być ujęte w szerszych ramach dotyczących polityki obu państw na arenie międzynarodowej, a w szczególności wobec ich rywalizacji o wpływy na kontynencie azjatyckim. Polityka Stanów Zjednoczonych w tym aspekcie jest niezmienna od kilku dekad. Jej główne cele opierają się na podtrzymaniu i obronie porządku, który zabezpiecza interesy Waszyngtonu. Porządek ten, będący rezultatem przebiegu II wojny światowej, opiera się na sieci sojuszy z poszczególnymi państwami, co z kolei sprzyja zdolności wojsk amerykańskich do projekcji swojej siły, zapewnia obronę sojusznikom i utrzymanie bezpieczeństwa. Chiny zawsze stanowiły naturalny punkt odniesienia dla polityki amerykańskiej w regionie. Obecny trend w owej polityce, tak zwany *pivot* azjatycki, jest odpowiedzią na rosnącą gospodarczą i polityczną rolę Chin na arenie międzynarodowej, zwłaszcza w obliczu jej licznych prób destabilizacji relacji z sąsiednimi państwami.

Celem mojej pracy jest przedstawienie sino-amerykańskich stosunków w kontekście polityki nuklearnej wspomnianych państw. Tłem do rozważań będzie historia pozyskania i wykorzystania broni atomowej przez Waszyngton i Pekin, kwestie jej proliferacji i sprzedaży materiałów do krajów trzecich, co potwierdzić ma tezę o dużym znaczeniu tej broni jako elementu rywalizacji pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a Chinami. Wśród amerykańskich wojskowych i ekspertów istnieje głębokie przekonanie, że asertywna chińska polityka wymaga ze strony Stanów Zjednoczonych podjęcia

adekwatnych inwestycji w armię i działania dyplomatyczne, aby utrzymać dotychczasowy korzystny status w rejonie Azji i Pacyfiku. Modernizacja konwencjonalnych środków militarnych jest oczywistą konsekwencją takich działań, jednak broń nuklearna może stanowić istotny czynnik wpływający na relacje obu państw.

Aktualne statystyki wskazują na zauważalną dysproporcję pomiędzy potencjałem nuklearnym Chin i Stanów Zjednoczonych. W przypadku Państwa Środka te dane nie są jednak całkowicie wiarygodne zważywszy na fakt, że Pekin nie upublicznia żadnych informacji związanych z posiadanym arsenałem. Brak transparentności w tej kwestii powoduje narastające spekulacje o faktycznym stanie arsenału i rozwoju chińskiej polityki nuklearnej. Nie zmienia to jednak w żaden sposób ryzyka użycia owej broni w razie ewentualnego konfliktu, a jest jedynie elementem taktyki odstraszałającej przeciwnika. Aktualnie interesy ekonomiczne zdominowały relacje sino-amerykańskie prowadząc nawet do prób lekceważenia, czy pomniejszania roli, jaką w tych relacjach może pełnić broń atomowa. W poniższych podrozdziałach dotyczących polityki nuklearnej obu państw przedstawione zostaną przykłady potwierdzające to stwierdzenie.

## **Polityka nuklearna USA**

Według Sztokholmskiego Międzynarodowego Instytutu Badań nad Pokojem, w 2015 roku Stany Zjednoczone posiadały 7260 głowic nuklearnych, w tym 2080 głowic operacyjnych, a więc gotowych do natychmiastowego użycia<sup>1</sup>. Stany Zjednoczone są pierwszym krajem, który wyprodukował broń atomową i jak dotąd jedynym, który używał ich w czasie wojny (Hiroszima i Nagasaki). Podczas zimnej wojny przeprowadzono ponad tysiąc testów nuklearnych i opracowano wiele dalekosiężnych systemów przenoszenia broni. Szacuje się, że od 1945 roku wyprodukowano tam ponad 70 tys. głowic nuklearnych, co jest liczbą większą niż wszystkich innych państw posiadających broń jądrową łącznie<sup>2</sup>. Stany Zjednoczone są jednym z pięciu uznanych potęg atomowych przez sygnatariuszy Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej („Treaty on the Non-Proliferation of Nuclear Weapons”). Układ ten był swego rodzaju odpowiedzią społeczności międzynarodowej na zagrożenia płynące z wojny przy użyciu tej broni i ustalenia zasad pokojowego wykorzystywania energii

---

<sup>1</sup> K. Shannon, P. Schell, *SIPRI Yearbook 2015*, Oxford 2015, s. 21.

<sup>2</sup> R. Murray, K. E. Holbert, *Nuclear Energy, Seventh Edition: An Introduction to the Concepts, Systems, and Applications of Nuclear Processes*, Oxford 2014, s. 97.

jądrowej<sup>3</sup>. Waszyngton jest również członkiem i inicjatorem wielu układów dwu- i wielostronnych ograniczających proliferację broni masowego rażenia, jak choćby Reżimu kontrolnego technologii rakietowych („The Missile Technology Control Regime” – MTCR), Nuclear Suppliers Group (NSG)<sup>4</sup>.

Z perspektywy historycznej polityka nuklearna Stanów Zjednoczonych determinowana była uwarunkowaniami panującymi na arenie międzynarodowej. Podczas zimnej wojny, a więc w okresie wyścigu zbrojeń prowadzonym ze Związkiem Radzieckim, broń atomowa służyła jako strategiczny element odstraszania przeciwnika. Jednocześnie prowadzono szereg programów i podejmowano działania na rzecz wyeliminowania rozprzestrzeniania broni jądrowej, a także promowania jej do celów naukowych. Przykładem jest powstanie w 1953 roku programu „Atomy dla Pokoju”, którego głównym założeniem było, jak mawiał prezydent Dwight Eisenhower, by „zabrać broń jądrową z rąk żołnierzy i włożyć ją w ręce tych, którzy wiedzą, jak pozbawić jej militarnej otoczki i zaadoptować dla celów pokojowych”<sup>5</sup>.

Po upadku ZSRR broń ta straciła na znaczeniu, jednak początek XXI wieku naznaczony rozpoczętą wojną z terroryzmem, rosnące ambicje atomowe Iranu i Korei Północnej sprawiły, że kwestii atomu przywrócono rangę w dyskusji międzynarodowej, a doktryna odstraszania nuklearnego została zaktualizowana. Departament Obrony wymienia cztery cele posiadania broni atomowej: 1) odstraszanie przed użyciem broni masowej zagłady, 2) zapewnienie sojusznikom bezpieczeństwa, 3) zniechęcenie potencjalnych nieprzyjaciół do działań mogących zagrozić żywotnym interesom Ameryki, 4) zniszczenie zagrożeń, których nie można odstrążyć<sup>6</sup>. Trzy pierwsze punkty mają charakter tradycyjnej strategii odstraszającej, jednak ostatni zakłada działania ofensywne, nie wykluczające zaistnienia sytuacji, w której zostanie użyta broń jądrowa. Prezydent Stanów Zjednoczonych Barack Obama obejmując swój urząd snuł wizję dotyczącą świata bez broni atomowej. Jego agenda nuklearna znalazła odzwierciedlenie w postanowieniu o nierozwijaniu nowych technologii budowy głowic jądrowych, podpisaniu z Rosją traktatu rozbrojeniowego (New START), negocjacjach z Iranem i Szczytem Nuklearnym w Waszyngtonie. Idealistyczna retoryka Baracka Obamy zdaje

<sup>3</sup> M. Chossudovsky, *Towards a World War III scenario: the dangers of nuclear war*, Montreal 2012, s. 48.

<sup>4</sup> Ł. Jaskuła, *Zbędny arsenał: polityka nuklearna Stanów Zjednoczonych po zakończeniu zimnej wojny*, Gdańsk 2014, s. 14.

<sup>5</sup> J. E. Smith, *Eisenhower in War and Peace*, New York 2012, s. 81.

<sup>6</sup> *Annual Report to Congress: Military and Security Developments Involving the People's Republic of China 2015*, United States Department of Defense, Washington 2015, s. 3.

się kontrastować z wydarzeniami na scenie międzynarodowej i postawą poszczególnych państw wobec broni atomowej. Agresywna polityka Rosji, wojna w Syrii, rosnące zagrożenie ze strony tzw. Państwa Islamskiego, pozyskiwanie i chęć rozbudowy swojego potencjału przez Koreę Północną i Iran powodują, że wątpliwą jest wizja stworzenia świata bez broni masowego rażenia. Działania administracji amerykańskiej mogą wywołać skutek przeciwny do zamierzonego, gdyż państwa aktualnie pretendujące do pozyskania broni atomowej mogą wykorzystać pokojowe intencje Waszyngtonu. Redukcja arsenału jądrowego może okazać się tym bardziej nieracjonalna, jeśli pod uwagę weźmiemy, że materiały rozszczepialne używane są na co dzień nie tylko przez wojsko, ale też do celów cywilnych, jak choćby w energetyce.

## Polityka nuklearna Chin

W rankingu dziewięciu państw posiadających broń atomową, lub co do których istnieją przesłanki wskazujące na jej posiadanie, Chiny plasują się na piątej pozycji z liczbą 260 głowic<sup>7</sup>. Chiny rozpoczęły prace nad pozyskaniem broni jądrowej w latach 50. XX wieku, korzystając przy tym ze znacznej pomocy Związku Radzieckiego. Bezpośrednia pomoc obejmowała świadczenia doradcze oraz dostarczanie szerokiej gamy specjalistycznych urządzeń. Najbardziej istotny dla przyszłego strategicznego potencjału nuklearnego Chin był eksperymentalny reaktor jądrowy z wyposażeniem dla przetwarzania uranu i cyklotronu<sup>8</sup>. Gdy stosunki chińsko-sowieckie ochłodziły się na przełomie lat 50. i 60., Moskwa uchyliła zgodę na przeniesienie technologii atomowej i wycofała swoich doradców. Pomimo braku tej pomocy Chiny zobowiązały się do dalszych prac, aby „złamać monopol mocarstw na broń jądrową”, zapewnić bezpieczeństwo przed amerykańskimi groźbami i zwiększyć swój prestiż na arenie międzynarodowej<sup>9</sup>. Pierwszy test nuklearny został przeprowadzony 16 października 1964 roku, a jego sukces pozwolił Chinom na rozpoczęcie seryjnej produkcji głowic nuklearnych i termonuklearnych. Po zakończeniu rewolucji kulturalnej w 1976 roku, chiński rząd krytycznie ocenił pogarszający się stan swojego programu nuklearnego. Zwrócono uwagę, że projektowano głowice ogromnych rozmiarów, które mogą być instalowane jedynie na dużych pociskach balistycznych przenoszonych na

<sup>7</sup> K. Shannon, P. Schell, *SIPRI Yearbook 2015*, Oxford 2015, s. 21.

<sup>8</sup> *Nuclear Weapons*, „Global Security”, <http://www.globalsecurity.org/wmd/world/china/nuke.htm> (dostęp: 04.05.2016).

<sup>9</sup> H. Kissinger, *O Chinach*, Wołowiec 2014, s. 68.

specjalnie dostosowanych do tego maszynach lotniczych. Jednym z głównych celów chińskiej armii do lat 90. była więc próba miniaturyzacji głowic, by dostosować je do nowej generacji systemów raketowych. Lżejsze termojądrowe głowice ze zwiększonym stosunkiem wydajności do masy (waga zrzucona z 2200 kg do 700 kg) zostały poddane eksplozjom testowym między 1992 a 1996 rokiem, co w Stanach Zjednoczonych wywołało liczne spekulacje i podejrzenia, czy w rzeczywistości projekty nowych głowic nie opierały się na kradzieży amerykańskich informacji niejawnych<sup>10</sup>. Od lat 70. XX wieku trwały również intensywne prace nad rozbudową obiektów jądrowych m.in. w Chinkouho i Lanzhou. Prawdopodobnie w 1975 roku zaczęto produkować pluton w reaktorze jądrowym w Kuangyuan, a za dodatkowe wytwarzanie broni odpowiedzialny był zakład w Tzutung<sup>11</sup>. Na podstawie ich zdolności produkcyjnych Agencja Wywiadowcza Departamentu Obrony USA (DIA) oszacowała, że w 1972 roku Chińczycy mogli mieć 120 termojądrowych głowic i 260 rozszczepialnych materiałów w zapasie<sup>12</sup>.

Relacje amerykańsko-chińskie w okresie zimnowojennym w kontekście broni atomowej kształtowały się przewidywalnie jak na ten okres, tzn. osadzone były na wzajemnej wrogości i rywalizacji ze względu na tradycyjną linię podziału – Zachód, czyli Stany Zjednoczone uosabiające demokrację i kapitalizm, oraz Wschód reprezentowany przez Rosję i Chiny będące krajami bloku komunistycznego. Waszyngton formalnie przez 30 lat nie uznawał Chińskiej Republiki Ludowej powstałej w 1949 roku i rządzonej przez Mao Zedonga. Potencjał militarny obu krajów z jednej strony pozwalał stosować taktykę odstraszenia przeciwnika, ale jednocześnie prowadził do permanentnego napięcia w relacjach, co też przyczyniło się do intensyfikacji prac nad produkcją i unowocześnianiem broni masowego rażenia. Chiny, choć w tym czasie zwiększyły swój potencjał atomowy, uruchomiły dodatkowe reaktory jądrowe, nie były jednak w stanie przez długie lata wypracować nowoczesnej techniki zmniejszania ładunków, które mogły być przeniesione międzykontynentalnie, dlatego też chińska polityka nuklearna w okresie zimnowojennym, choć poważnie rozważana, nie była w obliczu skomplikowanych relacji międzynarodowych kluczową kwestią dla Amerykanów.

<sup>10</sup> Y. Yunzhu, *Chinese Nuclear Policy and the Future of Minimum Deterrence*, [w:] *Perspective on Sino-American Strategic Nuclear Issues*, Ch. P. Twomey (red.), New York 2008, s. 70.

<sup>11</sup> T. M. Fravel, E. S. Medeiros, *China's Search for Assured Retaliation: The Evolution of Chinese Nuclear Strategy and Force Structure*, „International Security” 2010, nr 35, s. 51.

<sup>12</sup> *Annual Report to Congress...*, s. 15.

Oficjalna polityka nuklearna Państwa Środka i jej założenia nie uległy znacznym modyfikacjom od momentu pierwszego ich wyartykułowania kilka dekad temu. Fundamentalnymi celami strategii nuklearnej Chin jest:

Odstraszyć inne państwa od użycia lub groźby użycia broni nuklearnej przeciwko Chinom. Chiny pozostają głęboko związane z zasadą nie użycia broni nuklearnej jako pierwsze w żadnym czasie i w żadnych okolicznościach. Bezwarunkowo zobowiązują się nie używać lub grozić użyciem bronią nuklearną przeciwko państwom nie posiadającym takiej broni, bądź stref wolnych od broni nuklearnej i optują za kompleksowym zakazem i eliminacją broni nuklearnej. Chiny będą przestrzegać zasady kontrataku w samoobronie i ograniczonym rozwojem broni jądrowej, której celem będzie budowanie siły jądrowej zaspokajającej krajowe potrzeby bezpieczeństwa. Chiny przekonują, że starają się zapewnić bezpieczeństwo i niezawodność swojej broni jądrowej i utrzymują w sposób wiarygodny siły odstraszania nuklearnego. Siły nuklearne Chin podlegają bezpośrednio Centralnej Komisji Wojskowej. Chiny podtrzymują dużą powściągliwość w rozwoju swojej broni nuklearnej. Nigdy nie brały i nie wezmą udziału w żadnym wyścigu zbrojeń nuklearnych z żadnym państwem<sup>13</sup>.

To charakteryzuje myślenie chińskiej armii o tym jak modernizować, dywersyfikować i zwiększać rozmiar sił nuklearnych. Zgodnie z tekstem przedstawionym przez Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą (ChALW), chiński arsenał nuklearny nie jest przeznaczony do wygrania wojny, eliminowania zdolności wroga do rozpętania wojny, zniszczenia jego gospodarki, obalenia rządów, nie ma służyć jako narzędzie zemsty na wrogiej populacji i ich liderach. W rezultacie Chiny nie potrzebują broni, by spełnić takie założenia. Rozmiar i możliwości chińskich sił nuklearnych są skrojone na potrzeby przetrwania pierwszego uderzenia, zaangażowania się w limitowaną operację odwetową i zabezpieczenia przed przyszłym atakiem<sup>14</sup>. Chiny utrzymują stosunkowo skromny arsenał jądrowy służący odstraszaniu w porównaniu z innymi potęgami atomowymi. Pekin wielokrotnie wzywał na forum międzynarodowym do całkowitego wyeliminowania tego typu broni, a obawy o proliferację powinny być rozwiązane w sprawiedliwy sposób. Jednocześnie uznaje przy tym uzasadnione prawo państw nieposiadających broni jądrowej

<sup>13</sup> J. Shi, K. X. Yuan, J. S. Zhan, L. Yan, J. B. Bian, *The Science of Military Strategy*, Beijing 2013, s. 12.

<sup>14</sup> D. Gompert, Ph. Saunders, *The Paradox of Power: Sino-American Strategic Restraint in an Age of Vulnerability*, Washington 2011, s. 47.

do dostępu do korzyści wynikających z pokojowego wykorzystania technologii jądrowej. Jak wskazują autorzy „The Science of Military Strategy”:

Z jednej strony procesy kontrolne i rozbrojeniowe mają pozytywny efekt i służą zachowaniu strategicznej stabilności na arenie międzynarodowej, zapobiegają wybuchowi konfliktu nuklearnego, ograniczają jego skalę i redukują wydatki budżetowe na jej utrzymanie. Są to główne założenia, które przyświecają rozwojowi ruchu antynuklearnego. Z drugiej strony kontrola i rozbrojenia są, w szczególności dla państw posiadających duży arsenał jądrowy, ważnym środkiem w walce o zachowanie nuklearnej przewagi i osłabieniem nuklearnych zdolności strategicznych oponentów<sup>15</sup>.

Chiny odmówiły w 1963 roku podpisania Układu o zakazie prób broni nuklearnej w atmosferze, w przestrzeni kosmicznej i pod wodą („Treaty Banning Nuclear Weapon Tests in the Atmosphere, in Outer Space and Under Water”) i stały się tylko stroną Układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej w 1992 roku. Od tego czasu Pekin był znacznie bardziej zaangażowany w kwestie kontroli zbrojeń, rozbrojenia jądrowego i nieprolifracji, jednak pewne zagadnienia pozostają wciąż nierozstrzygnięte. Chiny samowolnie zadeklarowały przestrzeganie Reżimu kontrolnego technologii raketowych (MTCR) w listopadzie 1991 roku, a później potwierdziły to zobowiązanie we wspólnym oświadczeniu ze Stanami Zjednoczonymi w październiku 1994 roku<sup>16</sup>. MTCR ustanowiony w 1987 roku nie jest umową międzynarodową, a co za tym idzie, nie ma żadnej mocy prawnej. Jest to zbiór dobrowolnych wytycznych, które nakładają proces kontrolny na transfer pocisków balistycznych zdolnych przenieść 500 kg ładunku na odległość co najmniej 300 km. Od początku nie było jasne, czy Chiny zobowiązały się do przestrzegania aneksu owego porozumienia określającego zakazane przenoszone materiały jako „każdą broń masowego rażenia”, również biologiczną i chemiczną<sup>17</sup>. W 2000 roku Departament Stanu potwierdził, że Chiny nie podpisały owego aneksu wyliczającego kontrolowane materiały eksportowe. Dopiero w 2002 roku Pekin opublikował listę kontrolną na wzór tej zawartej w układzie MTCR. Z kolei w 2004 roku złożyły oficjalną deklarację przystąpienia

<sup>15</sup> J. Shi, K. X. Yuan, J. S. Zhan, L. Yan, J. B. Bian, *op. cit.*, s. 47.

<sup>16</sup> M. Holt, M. B. Nikitin, *U.S.–China Nuclear Cooperation Agreement*, Washington 2015, s. 12.

<sup>17</sup> S. A. Kan, *China and Proliferation of Weapons of Mass Destruction and Missiles: Policy Issues*, Washington 2015, s. 6.

do układu, jednak nie zostały zaakceptowane jako członek<sup>18</sup>. We wrześniu 1996 roku Chiny podpisały Traktat o całkowitym zakazie prób z bronią jądrową („Comprehensive Nuclear-Test-Ban Treaty” – CTBT), ale go nie ratyfikowały. Rok później przystąpiły do Komisji Zanggera określającej zasady handlu bronią jądrową i materiałami przeznaczonymi do jej produkcji, a w tym samym roku obiecały nie rozpoczynanie nowej współpracy nuklearnej z Iranem<sup>19</sup>. W maju 2004 Chiny przystąpiły do Nuclear Suppliers Group, której zadaniem jest kontrolowanie transferu materiałów rozszczepialnych służących do produkcji broni atomowej.

Chińska polityka nuklearna opiera się na ambiwalentności w podejściu do jej użytkowania. Z jednej strony Pekin deklaruje swoje przywiązanie do zobowiązań wynikających z przynależności do instytucji przeciwdziałających rozprzestrzenianiu się broni atomowej, czy traktatów redukujących zbrojenia i określających użytkowanie owej broni. Z drugiej strony, Chiny odmówiły udziału w tzw. Grupie Australijskiej odpowiedzialnej za kontrolę broni chemicznej i biologicznej, nie przyłączyły się do grupy 93 krajów, które podpisały się pod Międzynarodowym kodeksem postępowania przeciwko rozprzestrzenianiu rakiet balistycznych w Hadze w 2002 roku. Nie przyłączyły się również do inicjatywy na rzecz nierozprzestrzeniania broni masowego rażenia („Proliferation Security Initiative”) ogłoszonej przez prezydenta George’a W. Busha w 2003 roku<sup>20</sup>. Ponieważ ChALW postrzega kontrolę zbrojeń jądrowych i rozbrojenia w ramach szerszej konkurencji wojskowej, wzywa do ostrożności politycznych decydentów, aby nie umieścić Chin w niekorzystnej sytuacji:

chińskie siły jądrowe są stosunkowo małe i słabe, a wpływ kontroli zbrojeń i rozbrojenia na rzeczywisty stan nuklearnych zasobów jest stosunkowo jasny. Wprowadzając więc w życie konkretne operacje kontrolne i rozbrojeniowe, wymagana jest szczególna ostrożność. Jeśli czas jest niewłaściwy, jeśli warunki nie są przygotowane, jeśli niedokładnie rozumiemy motywy przeciwnika, lub konsekwencje działań nie mogą być przewidziane, nie możemy działać pochopnie<sup>21</sup>.

Niejednoznaczność polityki nuklearnej Chin wzbudza wśród społeczności międzynarodowej i znawców tematyki konsternację, czy Chiny będą

<sup>18</sup> J. Lewis, *The Minimum Means of Reprisal: China's Search for Security in the Nuclear Age*, Cambridge 2007, s. 84.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 85.

<sup>20</sup> C. Elbridge, A. M. Denmark, J. K. Warden, *op. cit.*, s. 8.

<sup>21</sup> J. Shi, K. X. Yuan, J. S. Zhan, L. Yan, J. B. Bian, *op. cit.*, s. 41.



używać tej broni jako swoistej karty przetargowej w relacjach z innymi państwami, czy też poprzestaną na redukowaniu znaczenia jej posiadania na etapie zapewnienia sobie pewnego poziomu asekuracji. Z przywołanych poniżej przykładów wynika, że broń masowego rażenia i jej komponenty stanowiły i wciąż są ważnym elementem w relacjach na linii Waszyngton-Pekin, choć często intencjonalnie pomijanym ze względu na interesy ekonomiczne.

## Podłoża konfliktu

Asystent Sekretarza Stanu ds. bezpieczeństwa międzynarodowego i nieprolifracji Thomas Countryman podczas Azjatyckiego Szczytu Bezpieczeństwa w 2014 roku, bazując na informacjach przekazanych przez Centralną Agencję Wywiadowczą, powiedział, że w latach 90. „Chiny były najbardziej znaczącym dostawcą towarów związanych z bronią masowego rażenia i technologii do innych krajów”<sup>22</sup>. Chińskie podmioty wymieniane w raportach wywiadowczych, częściowo prywatne, jak i państwowe korporacje obronno-przemysłowe były związane z pakistańskim i irańskim programem jądrowym oraz konstrukcją pocisków balistycznych. W corocznym raporcie dla Kongresu przedstawianym przez Pentagon stwierdzono, że chińska gospodarka nadal jest „głównym źródłem zaopatrzenia” wysokiej technologii i materiałów rozszczepialnych dla Iranu i Korei Północnej<sup>23</sup>.

W 1996 roku amerykańscy politycy stanęli w obliczu problemu, czy nakładać sankcje na Chiny ze względu na ujawnione przypadki transferu technologii do programu nuklearnego Pakistanu. W Stanach Zjednoczonych utrzymują się obawy o kontynuowanie współpracy nuklearnej Chin z Pakistanem, w szczególności tych związanych z budową elektrowni jądrowych. Już w 1992 roku media donosiły o budowie takiej elektrowni w Chashma oraz podejrzaniach o współpracę przy budowie niezabezpieczonego reaktora jądrowego w Khushab. Działający od 2001 roku reaktor Chashma uzyskał co prawda system zabezpieczeń ze strony Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej, ale nie jest on kompletny<sup>24</sup>. Z początkiem XXI wieku amerykański wywiad podejrzewał, że Chiny dostarczają sprzęt do tajnego zakładu produkcyjnego w Khushab, gdzie niezabezpieczony reaktor zaczął generować pluton

<sup>22</sup> T. Countryman, *The Future of North Korea: Implications for Regional Security*, 13th IISS Asia Security Summit, Singapore 31.05.2014.

<sup>23</sup> *Annual Report to Congress...*, s. 14.

<sup>24</sup> T. Dalton, M. Hibbs, G. Perkovich, *A Criteria-Based Approach to Nuclear Cooperation with Pakistan*, Washington 2001, s. 5.

do celów militarnych w kwietniu 1998 roku. W 2004 roku oficjalne komunikaty rządowe podawały informacje o podpisaniu chińsko-pakistańskiej umowy na budowę drugiego reaktora jądrowego Chashma-2 w Pakistanie. Umowa ta sprowadziła na Pekin falę krytyki ze strony Amerykanów, ponieważ jej podpisanie zbiegło się z czasem przystąpienia Chin do Nuclear Suppliers Group, za czym mocno optował sam prezydent George W. Bush<sup>25</sup>. Z kolei w lutym 2010 roku Chiny zgodziły się udzielić pożyczki rządowi w Islamabadzie na budowę dwóch kolejnych reaktorów (Chashma-3, Chashma-4). Stany Zjednoczone wielokrotnie wzywały Chiny do przestrzegania zobowiązań wynikających z przynależności do instytucji kontrolujących międzynarodowy przepływ materiałów i technologii jądrowych, ale jednocześnie ważyły swoją krytykę dodając do niej wsparcie w dążeniu Pakistanu do tworzenia swojej sieci energetycznej<sup>26</sup>. Mimo napomnień ze strony Waszyngtonu, Chiny rozszerzyły współpracę nuklearną z Pakistanem. W ciągu ostatnich pięciu lat obiecały budowę dwóch reaktorów elektrowni atomowej w Karaczi, udzielając przy tym Pakistanowi kredytu na kwotę 6,5 mld dolarów, a także budowę trzech innych reaktorów w Muzaffargarh za 13 mld dolarów<sup>27</sup>.

Długoletnie tendencje obciążające Chiny w zaangażowanie w pakistański program nuklearny, ale także sprzedaż wzbogaconego uranu do Iranu, Korei Północnej czy Libii, zostały potwierdzone w 2004 roku przez Abdula Qadeer Khana. Khan zwany również „ojcem pakistańskiej atomistyki”, został oskarżony w swoim kraju o łamanie zasad kontroli i bezpieczeństwa przekazując poza granice informacje dotyczące technologii nuklearnych. Przynależność Chin do sieci Khana była problematyczna, szczególnie dlatego, że Państwo Środka było jednym z pierwszych odbiorców technologii wzbogacania uranu przy użyciu wirówki, którą pakistański naukowiec nabył podczas swojej pracy w Europie. W zamian za udostępnienie informacji Chiny przekazały Pakistanowi wysoko wzbogacony uran wystarczający do skonstruowania dwóch bomb i wskazówki do budowy broni jądrowej<sup>28</sup>. Wieloletnie śledztwo prowadzone przez Amerykanów potwierdziło, że sieć Khana obejmowała Iran, Koreę Północną i kraje świata muzułmańskiego, do których przetransferowano

<sup>25</sup> B. Gill, *China and Nuclear Arms Control: Current Positions and Future Policies*, Stockholm 2010, s. 15.

<sup>26</sup> K. Lieberthal, J. Wang, *op. cit.*, s. 21.

<sup>27</sup> S. Saeed, *Pakistan in Talks to Acquire 3 Nuclear Plants from China*, „Wall Street Journal”, 20.01.2014.

<sup>28</sup> D. Sanger, W. Broad, *From Rogue Nuclear Programs, Web of Trails Leads to Pakistan*, „New York Times”, 04.01.2004.

technologie, materiały i inne elementy pochodzenia chińskiego, a mające służyć zbudowaniu potencjału nuklearnego owych państw<sup>29</sup>.

W latach 90. XX wieku administracja prezydenta Billa Clintona wzywała Chiny, aby anulowały rzekomo cywilne projekty nuklearne w Iranie. W negocjacjach prowadzących do szczytu USA–Chiny w 1997 roku, Pekin zobowiązał się zakończyć współpracę atomową z Iranem. Choć Chiny poparły sankcje nałożone na Iran przez Radę Bezpieczeństwa ONZ w 2004 roku, to rewelacje ujawnione przez Abdula Khana i interesy energetyczne pomiędzy Teheranem a Pekinem budzą wątpliwości co do wiarygodności intencji Chińczyków. W 2002 roku irańska grupa opozycjonistów ujawniła, że irańskie firmy zamawiały materiały z Chin do produkcji tajnej broni jądrowej, natomiast eksperci z Państwa Środka pracowali w kopalni uranu w Saghand i przy ośrodku wzbogacania uranu w pobliżu Isfahan<sup>30</sup>. Ponadto istnieją wywiadowcze doniesienia wskazujące, że Iran od 2000 roku budował tajny zakład wzbogacania uranu w Natanz, gdzie dostarczano materiały za pośrednictwem Khan Research Laboratories z Pakistanu, który w tym czasie intensywnie współpracował z Chinami. Również Międzynarodowa Agencja Energii Atomowej ujawniła, że Chiny dostarczyły Iranowi w ciągu dziesięciu lat 1,8 ton naturalnego uranu, a oprócz tego wielokrotnie pomagały w dostarczeniu elementów konstrukcyjnych do budowy reaktorów przemycanych z takich krajów, jak Szwajcaria czy Francja<sup>31</sup>.

Chiny są najważniejszym sojusznikiem Korei Północnej, największym partnerem handlowym, głównym źródłem żywności, broni i energii. Naturalnym stwierdzeniem wydaje się zatem, że Pekin przyczynił się do rozwoju sił nuklearnych Pjongjangu, choć trzeba przyznać, iż istnieją ku temu jedynie przesłanki ze źródeł wywiadowczych. Przede wszystkim sugeruje się, że Chiny dostarczały Korei Północnej akcelerometry, żyroskopy i maszyny do precyzyjnego szlifowania i do rozbudowy ośrodków produkujących broń, jak również uważa się, iż ChRL odpowiada za przesyłanie wielu materiałów chemicznych i ciężkiego sprzętu<sup>32</sup>. Transfer owych technologii wydaje się tym

<sup>29</sup> Idem, *As Nuclear Secrets Emerge in Khan Inquiry, More Are Suspected*, „New York Times”, 26.12.2004.

<sup>30</sup> C. Elbridge, *U.S. Nuclear Weapons Policy and Policymaking: The Asian Experience*, [w:] *Tactical Nuclear Weapons and NATO*, T. Nichols (red.), Carlisle 2012, s. 87.

<sup>31</sup> P. Fritsch, D. Crawford, *Western Authorities Investigate China Connection in Export of French Valves*, „Wall Street Journal”, 03.04.2010; J. Pomfret, *U.S. Says Chinese Businesses and Banks Are Bypassing U.N. Sanctions Against Iran*, „Washington Post”, 18.10.2010.

<sup>32</sup> J. Smith, *Pakistani Says N. Korea Paid Bribes for Nuclear Expertise*, „Washington Post”, 07.07.2011.

bardziej prawdopodobny, jeśli weźmiemy pod uwagę doniesienia o elementach konstrukcyjnych, narzędziach, czy maszynach wykorzystywanych do badań nad wzbogacaniem uranu znajdowanych w takich krajach, jak Iran, Syria, Pakistan czy Jemen, które były pochodzenia chińskiego, choć dostarczane do nich z Korei Północnej<sup>33</sup>.

Analizując polityki nuklearne Stanów Zjednoczonych i Chin nie sposób nie dostrzec zbieżności w najważniejszych ich punktach. Oba kraje opowiadają się za bezpiecznym i kontrolowanym przepływem technologii jądrowych, ograniczaniem zbrojeń nuklearnych, oraz wykorzystywaniem energii atomowej tylko do celów pokojowych, a w kontekście militarnym jako elementu odstraszania z zapewnieniem, że same nie użyją nigdy pierwsze tej broni przeciwko potencjalnym wrogom. Niemniej praktykowanie tych deklaracji, zwłaszcza ze strony chińskiej nie jest kompletne, czego dowodem jest historia kooperacji chińsko-pakistańskiej czy chińsko-irańskiej. Antagonizmy dotyczące broni jądrowej widoczne są szczególnie wśród wojskowych planistów, dla których militarne zasoby są wyznacznikiem bezpieczeństwa narodowego. Chińscy autorzy „The Science of Military Strategy” identyfikują Stany Zjednoczone jako najważniejszy czynnik w środowisku bezpieczeństwa nuklearnego Chin: „Stany Zjednoczone czynią z Chin ich głównego strategicznego przeciwnika, intensyfikują budowę systemu obrony przeciwrakietowej w regionie Azji Wschodniej, tworząc coraz większy wpływ na niezawodność i skuteczność odwetowego chińskiego ataku nuklearnego”<sup>34</sup>. Chińscy stratedzy nie wierzą, że tendencje te odzwierciedlają znaczącą zmianę w polityce nuklearnej USA. Chińczycy zwrócili uwagę, że Stany Zjednoczone utrzymują broń jądrową w najwyższej gotowości do szybkiego użycia i zapowiadają plany daleko idącej modernizacji jej infrastruktury, co poddaje w wątpliwość zaangażowanie Waszyngtonu w pracę na rzecz całkowitej eliminacji broni atomowej. Uważają oni, że nowy program dotyczący konwencjonalnych zdolności militarnych Stanów Zjednoczonych może osłabić chińskie odstraszanie jądrowe: „Stany Zjednoczone obecnie wdrażają program ‘szybkiego globalnego uderzenia’, który po osiągnięciu zdolności bojowej może zostać wykorzystany do przeprowadzenia konwencjonalnego ataku przeciwko naszym siłom jądrowym, wprowadzi nas na pasywną pozycję i znacznie wpłynie na nasze odwetowe możliwości, osłabiając skuteczność naszego odstraszania nuklearnego”<sup>35</sup>.

<sup>33</sup> S. A. Kan, *op. cit.*, s. 23.

<sup>34</sup> G. Kulacki, *The Chinese Military Updates China's Nuclear Strategy*, Cambridge 2015, s. 6.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 8.

Obserwacja aktualnych trendów w polityce międzynarodowej Stanów Zjednoczonych i Chin pozwala wysnuwać przypuszczenia o ich konfliktowym charakterze. Chiny posiadają rozległe roszczenia terytorialne obejmujące blisko 90% terenu Morza Południowochińskiego, co przekłada się na systematyczne problemy z Japonią czy Filipinami<sup>36</sup>. Stały wzrost gospodarczy i rosnący budżet na wydatki obronne pozwoliły Chinom na rozbudowę swojego potencjału militarnego<sup>37</sup>. Zrównoważenie wpływów Chin w regionie Azji i Pacyfiku jest na najbliższe lata kluczową kwestią dla Amerykanów, aby mogli utrzymać swoją dominującą pozycję i zagwarantować bezpieczeństwo swoim sojusznikom<sup>38</sup>. Zadanie to może być utrudnione, bowiem Chiny poprzez swoje projekty gospodarcze, jak Nowy Jedwabny Szlak, czy Ekonomiczna Unia Euroazjatycka próbują osłabić rolę Stanów Zjednoczonych jako partnera gospodarczego i gwaranta bezpieczeństwa. Znaczącą rolę odgrywają obecnie relacje sino-irańskie. Pod koniec stycznia 2016 roku Chiny i Iran podpisały umowy na zwiększenie wymiany handlowej do 600 mld dolarów w ciągu najbliższej dekady<sup>39</sup>. Pekin prowadził ożywione stosunki gospodarcze z Iranem w ostatnich latach, pomimo międzynarodowych sankcji nałożonych na Teheran za rozwój programu nuklearnego. Iran odgrywa ważną rolę w polityce Chin, przede wszystkim jest jednym z największych dostawców ropy i gazu do energochłonnego Państwa Środka, jak też stanowi ważny węzeł komunikacyjny pomiędzy Chinami a Europą<sup>40</sup>. Niepokój budzą doniesienia o tworzeniu swego rodzaju sojuszu militarnego w trójkącie Chiny–Iran–Rosja, czego pierwszym przejawem było wysłanie wspólnie doradców wojskowych do objętej wojną domową Syrii oraz plany przyjęcia Iranu do Szanghajskiej Organizacji Współpracy, mającej ambicje stania się sojuszem wojskowym, azjatyckim odpowiednikiem NATO. Jak wskazują autorzy raportu „Nuclear Weapons and U.S.–China Relations: A Way Forward”, ryzyko użycia broni atomowej jest niskie, aczkolwiek nie może zostać całkowicie wyeliminowane z dwóch powodów. Po pierwsze, posiadana obecnie konwencjonalna przewaga Stanów Zjednoczonych może być zachętą dla Chin do użycia broni atomowej, aby uniknąć porażki w wojnie tradycyjnej.

<sup>36</sup> J. Dobbins, *War with China*, „Global Politics and Strategy” 2012, nr 54, s. 7.

<sup>37</sup> I. Stewart, *China and Non-Proliferation: Progress at Last?*, „The Diplomat”, 25.03.2015.

<sup>38</sup> A. Entous, J.E. Barnes, *U.S Plans New Asia Missile Defenses*, „Wall Street Journal”, 23.08.2012.

<sup>39</sup> G. A. Roncever, *China and the Iran Nuclear Deal*, „The Diplomat”, 08.03.2016.

<sup>40</sup> J. Fox, F. Godement, *A Power Audit of EU-China Relations*, London 2009, s. 4; *Nuclear Energy in China, White Paper*, Nuclear Energy Institute, January 2015.

Po drugie, żadne państwo zagrażające interesom Stanów Zjednoczonych nie może być pewne, iż nie zostanie wobec niego zastosowana taka broń, zwłaszcza w obliczu licznych militarnych zobowiązań, które Waszyngton posiada w ramach sojuszy z krajami azjatyckimi<sup>41</sup>.

Przyglądając się aktualnej sytuacji geopolitycznej i polityce międzynarodowej Stanów Zjednoczonych i Chin można stwierdzić, że głównym bodźcem do kontaktów są interesy ekonomiczne obu państw i rywalizacja o gospodarcze wpływy – ich pozyskanie bądź utrwalenie. W związku z tym kwestie polityki nuklearnej są raczej marginalizowane przez opinię publiczną. Niemniej przedstawione przykłady są dowodem na to, że swoista reorientacja geostrategiczna określana przez znawców „wiekiem Azji”, rodzące się konflikty i zawieranie nowych sojuszy może powodować wzrost ryzyka wybuchu potencjalnego kryzysu militarnego, który na ostatecznym poziomie może eskalować do użycia broni atomowej. Naturalnie dla Stanów Zjednoczonych kwestią kluczową pozostanie realizacja narodowych interesów przy zachowaniu pokoju, ale chińskie ambicje dążące do ograniczenia amerykańskich wpływów w różnych częściach świata mogą pokrzyżować te plany, a broń atomowa stanie się jednym z elementów owej rywalizacji, co w konsekwencji spowoduje jeszcze większą polaryzację między oboma krajami.

## Bibliografia

- ANNUAL Report to Congress: *Military and Security Developments Involving the People's Republic of China 2015*, United States Department of Defense, Washington 2015.
- CHOSSODOVSKY M., *Towards a World War III scenario: the dangers of nuclear war*, Montreal 2012.
- COLBY E., DENMARK A. M., WARDEN J. K., *Nuclear Weapons and U.S-China Relations: A Way Forward*, Washington 2013.
- COLBY E., *U.S Nuclear Weapons Policy and Policymaking: The Asian Experience [w:] Tactical Nuclear Weapons and NATO*, T. Nichols (red.), Carlisle 2012.
- COUNTRYMAN T., *The Future of North Korea: Implications for Regional Security*, 13th IISS Asia Security Summit, Singapore 31.05.2014.
- DALTON T., HIBBS M., PERKOVICH G., *A Criteria-Based Approach to Nuclear Cooperation with Pakistan*, Washington 2001.

---

<sup>41</sup> E. Colby, A. M. Denmark, J. K. Warden, *Nuclear Weapons and U.S-China Relations: A Way Forward*, Washington 2013, s. 15.

- DOBBINS J., *War with China*, „Global Politics and Strategy” 2012, nr 54.
- ENTOUS A., BARNES J. E., *U.S Plans New Asia Missile Defenses*, „Wall Street Journal”, 23.08.2012.
- FRAVEL M. T., MEDEIROS E. S., *China's Search for Assured Retaliation: The Evolution of Chinese Nuclear Strategy and Force Structure*, „International Security” 2010, nr 35.
- FRITSCH P., CRAWFORD D., *Western Authorities Investigate China Connection in Export of French Valves*, „Wall Street Journal”, 03.04.2010.
- FOX J., GODEMENT F., *A Power Audit of EU-China Relations*, European Council on Foreign Relations, London 2009.
- GILL B., *China and Nuclear Arms Control: Current Positions and Future Policies*, Stockholm 2010.
- GOMPERT D., SAUNDERS Ph., *The Paradox of Power: Sino-American Strategic Restraint in an Age of Vulnerability*, Washington 2011.
- HOLT M., NIKITIN M. B., *U.S–China Nuclear Cooperation Agreement*, Washington 2015.
- JUN S., YUAN K. X., ZHAN J. Z., YAN L., BIAN J. B., *The Science of Military Strategy*, Beijing 2013.
- JASKUŁA Ł., *Zbędny arsenał: polityka nuklearna Stanów Zjednoczonych po zakończeniu zimnej wojny*, Gdańsk 2014.
- KAN S. A., *China and Proliferation of Weapons of Mass Destruction and Missiles: Policy Issues*, Washington 2015.
- KILE S., SCHELL Ph., *SIPRI Yearbook 2015*, Oxford 2015.
- KISSINGER H., *O Chinach*, Wołowiec 2014.
- KULACKI G., *The Chinese Military Updates China's Nuclear Strategy*, Cambridge 2015.
- LEWIS J., *The Minimum Means of Reprisal: China's Search for Security in the Nuclear Age*, Cambridge 2007.
- LIEBERTHAL K., WANG J., *Addressing U.S. China strategic distrust*, Washington 2012.
- MURRAY R., HOLBERT K. E., *Nuclear Energy, Seventh Edition: An Introduction to the Concepts, Systems, and Applications of Nuclear Processes*, Oxford 2014.
- NUCLEAR Energy Institute, *Nuclear Energy in China, White Paper*, January 2015, <http://www.nei.org/MasterDocument-Folder/Backgrounders/White-Papers/Nuclear-Energy-in-China>.
- NUCLEAR Weapons, „Global Security”, <http://www.globalsecurity.org/wmd/world/china/nuke.htm>.

- POMFRET J., *U.S. Says Chinese Businesses and Banks Are Bypassing U.N. Sanctions Against Iran*, „Washington Post”, 18.10.2010.
- RONCEVERT G. A., *China and the Iran Nuclear Deal*, „The Diplomat”, 8.03.2016.
- SANGER D., BROAD W., *As Nuclear Secrets Emerge in Khan Inquiry, More Are Suspected*, „New York Times”, 26.12.2004.
- SANGER D., BROAD W., *From Rogue Nuclear Programs, Web of Trails Leads to Pakistan*, „New York Times”, 04.01.2004.
- SAEED S., *Pakistan in Talks to Acquire 3 Nuclear Plants from China*, „Wall Street Journal”, 20.01.2014.
- SMITH J. E., *Eisenhower in War and Peace*, Random House, New York 2012.
- SMITH J., *Pakistani Says N. Korea Paid Bribes for Nuclear Expertise*, „Washington Post”, 07.07.2011.
- STEWART I., *China and Non-Proliferation: Progress at Last?*, „The Diplomat”, 25.03.2015.
- YUNZHU Y., *Chinese Nuclear Policy and the Future of Minimum Deterrence*, [w:] *Perspective on Sino-American Strategic Nuclear Issues*, Ch. P. Twomey (red.), New York 2008.